

Hanna Karpińska

hannakar@wp.pl

tłumaczka, Polska

## Granice przekładalności, granice stylizacji

**ABSTRACT:** Karpińska Hanna, *The limits of translatability and stylization*

The issues highlighted in the title are considered on the basis of literary translations from Bulgarian into Polish. The material consists of translations of prose made using the empirical-pragmatic approach (instead of the theoretical framework developed for the translation of poetry) and considerations about its translatability or (more often) untranslatability. The author pays special attention to relationship between the degree of the original's stylization and the possibility of its adequate translation. Several works with pronounced stylistic markedness are analyzed (they were handpicked so as to differ by the period of their creation, their authors' linguistic base and the specificity of the used stylistic markers). Different translation strategies and interpreter approaches arising from the stylistic markedness of the translated texts are presented.

**KEYWORDS:** Polish language, Bulgarian language, issues of translation, linguistic stylization, translation strategy

Problemy zasygnalizowane w tytule nurtują mnie od jakiegoś czasu jako autorkę i czytelniczkę przekładów. Interesuje mnie zwłaszcza, w jakim zakresie stopień stylizacji oryginału wiąże się z możliwościami jego adekwatnego przekładu. Oczywiście nasuwa się wiele pytań: Co to jest adekwatny przekład? Czy stylizację można mierzyć stopniami? Czy istnieją granice przekładalności i czym są granice stylizacji?

Zacznę od tej ostatniej kwestii. Wybitny translator Olgierd Wojtasiewicz aż dwa rozdziały swojego *Wstępu do teorii tłumaczenia* poświęcił problemom nieprzekładalności. Jej powodem jest, jak pisze, albo istniejąca między językiem oryginału a językiem, na który się przekłada, różnica środków strukturalnych (Wojtasiewicz, 1996, 28), albo „niemożność oddania w języku przekładu pewnych pojęć wyrażalnych w języku oryginału, a więc niemożność wywołania u odbiorcy takich samych skojarzeń, jakie powstają u odbiorcy oryginału” (Wojtasiewicz, 1996, 52). Niesłychanie ważne jest tu moim zdaniem słowo „skojarzenia”, zakładające pełne

oddanie nie tylko treściowej zawartości tekstu, lecz i jego wartości stylistycznych i emocjonalnych – dotyczy to zatem również stylizacji językowej.

Przypomnijmy: według definicji stylizacja językowa jest to „świadome i celowe kształtowanie tekstu wg obranego wzoru, nadanie mu zamierzonej postaci stylistycznej” (EJO 1993, 523).

To przypomnienie ma specjalny cel. Znajdziemy w nim częściową odpowiedź na postawione pytanie o granice stylizacji, w tym także o ten graniczny punkt, od którego się stylizacja zaczyna. Jeśli zwrócimy uwagę na użyte w definicji przymiotniki „świadome i celowe”, to z łatwością stwierdzimy brak tak rozumianej stylizacji językowej w niejednym utworze oryginalnym, który jednak w obcojęzycznym przekładzie charakteryzuje się silnym nacechowaniem stylistycznym. Powody są różne: odległy czasowo okres powstania tekstu, specyficzne językowe usytuowanie autora czy autorów. W tych wypadkach przekład wymyka się ocenom związanym z pełną adekwatnością, a granice stylizacji wyznacza tłumacz.

Zajęłam się kilkoma tłumaczeniami współczesnej i dawniejszej prozy bułgarskiej na polski, w których stylizacja językowa odgrywa wyraźną, a zarazem zróżnicowaną rolę.

\* \* \*

Bułgarska twórczość ludowa zawsze cieszyła się w Polsce zainteresowaniem. Warto wspomnieć będący dziś niemal białym krukiem, opracowany przez Annę Kamińską i Jana Śpiewaka wybór bułgarskiej pieśni ludowej „Oj lesie, lesie zielony” z 1956 roku. W latach późniejszych pojawiły się m.in. zbiory bajek ludowych w opracowaniu i pod redakcją Danieli Tomczyk-Baszkievicz i Maryli Wiśniewskiej-Kacprzak (1986) oraz Georgiego Minczewa (2006). Ich ukazanie się stworzyło interesującą możliwość porównania strategii translatorskich, stosowanych przez tłumaczy bajek, a także zestawienia różnych translatorskich wariantów tych samych utworów.

W przekładach bajki „Златното момиче” już samo tłumaczenie tytułu określa kierunek, w którym podążą tłumacze. I tak „Złote dziewczę” to wartko płynąca, utrzymana w wysokim literackim rejestrze opowieść, pod względem stylistyki dość daleko odbiegająca od oryginału. Co krok spotykamy w niej w obce potocznemu stylowi bajki takie wyrazy i zwroty jak „owa”, „bowiem”, „pójdź w moje proggi”, „ogarnia mnie sen”. Jednocześnie zlekceważona została taka ważna cecha bajki ludowej, jaką jest powtarzalność opisów scen i dialogów, towarzyszących kolejnym epizodom z udziałem protagonistek.

Inne refleksje nasuwa przekład zatytułowany „Złota dziewczyna”. Tu mamy do czynienia z mniej wysublimowanym i bardziej przystającym do poetyki twórczości ludowej językiem, w którym jednak rażą pewne niezręczności i nieporadności w rodzaju „oczyścić babcię z wszy” (choć dalej mamy prawidłowe „iskać”, nawet w kolokwialnej formie „wiskać”). W tłumaczeniu zaprzepaszczona została stylistyczna barwność frazeologizmów, por. „Obrzydło to wreszcie chłopu tak, że miał tego wszystkiego dość” (Złota, 1986, 51) jako odpowiednik *Най-подир дотегнало и почерняло пред очите на бащата* (Златното, 1967, 83).

Przykłady te dowodzą, że prostota i potoczność języka bajek bywa zwodnicza. Przenoszenie tych cech do współczesnej potoczności często powoduje banalizację, zatracenie bajkowego nastroju, a nawet spłaszczenie treściowe. Warto tu pamiętać, że pewne ograniczenia zakresu leksyki, frazeologii czy środków składniowych też stanowią element stylizacji.

Nacechowanie stylistyczne bajek, aczkolwiek nie wynika z autorskich zabiegów i stanowi charakterystyczną, naturalnie występującą cechę gatunkową, powinno więc być obiektem uważnej analizy tłumacza pod kątem uzyskania w przekładzie adekwatnego odpowiednika.

\* \* \*

Jeden z najpopularniejszych utworów literatury bułgarskiej, „Baj Ganiu” pióra Aleko Konstantinowa, jest ciekawym obiektem analizy stylistycznej choćby ze względu na produktywność leksykalną: od imienia jego bohatera wywodzą się takie mocno zakorzenione w języku bułgarskim słowa jak *байганьовец*, *байганьовски* czy *байганьовщина* (Речник 1977-2015, т. 1, 379), dostrzeżone i odnotowywane już od kilkudziesięciu lat także przez polsko-bułgarską leksykografię (Sławski 1987<sup>1</sup>, 23, Satoła-Staškowiak 2014, 69).

Pod kątem stylistycznym można wyróżnić w tej krótkiej powieści dwie warstwy: wypowiedzi narratora lub jego przyjaciół, utrzymane w rejestrze poprawnej (głównie potocznej) bułgarszczyzny końca XIX wieku, i język tytułowego bohatera, prostacki i niechlujny, obfitujący w zapożyczenia, dialektyzmy i wulgaryzmy. Jako postać, charakter, postawa i sposób bycia baj Ganiu przedstawiony jest plastycznie i wyraziście właśnie poprzez swój język, a w dużo mniejszym stopniu przez opisy działań.

Zastosowane przez Konstantinowa środki językowe – leksykalne, składniowe, frazeologiczne, fonetyczne – tworzące sylwetkę chciwca i prostaka, człowieka butnego, nieokrzesanego i przekonanego o swojej wyjątkowości, są głęboko wrosnięte w tkankę języka bułgarskiego, w tym także w jego łatwą do odczytania dla nosicieli języka intonację. Mało tego: baj Ganio posługuje się też równie czytelnymi w bułgarskim środowisku językowym pozawerbalnymi dźwiękowymi środkami wyrazu, ekspresyjnie opisanymi przez Konstantinowa: „С какви думи, с какви междуметия, с какви препинателни знакове, най-сетне с какви музикални ноти е възможно да се изобразят тия мляскания, грухкания, смъркания, тракания, цъкания, смукания, които като град се спят от бай Ганя!” (Константинов 2019).

Przedstawię próbkę tego języka w oryginale i w przekładzie na polski Franciszka Korwin-Szymanowskiego.

„А бе, бай Иречек, я ми кажи твоя милост леберал ли си, консерватор ли си? Май-май, че си консерва, както виждам. И аз, ако питаш, не мога да ги разбира нито едните, нито другите, ама хайде, да не им остане хатъра... Знайш, алыш-вериш е то,

<sup>1</sup> Pierwsze wydanie, 1963.

не е шега... (...) Да ти кажа ли правичката? И едните, и другите са маскари!... Ти мене слушай, па се не бой! Маскари са до един!... Ама какво да сториш? Не се рита срещу ръжена!... Търговийка, предприятийца, процесии имам в съдилищата - не може. Не си ли с тях - спукана ти е работата! Па и мене нали ми се иска - я депутат да ме изберат, я кмет. Келепир има в тия работи. Хората пара натрупаха, ти знаеш ли? Хубаво, ама като не им клатиш шапка - дявол не може те избра! Тъй е! Аз съм врял и кипял в тия работи, че ги разбирам..." (Константинов, 2019)

Bułgarski tekst jest barwny i silnie nacechowany stylistycznie, czego nie da się powiedzieć o polskim przekładzie.

„Baj Ireczku, powiedź mi z łaski swojej, kim ty jesteś – liberałem, konserwatystą? Coś mi się zdaje, żeś konserwa. Ja, jeśli chcesz wiedzieć, nie mogę zrozumieć ani jednych, ani drugich, ale co tam, nie są nietykalni. To jest, widzisz, kupić-sprzedać, to nie żarty. (...) Powiedzieć ci, co ja myślę? Jedni i drudzy to błazny! Słuchaj mnie, nie się nie bój! Same błazny. Ale co możesz zrobić? Nie podcina się gałęzi, na której się siedzi! Masz handelek, masz zakładzik, masz procesik w sądzie – nie dasz rady. Jak nie trzymasz z nimi, przepadłeś. Zresztą, ja też mogę chcieć, żeby mnie wybrali, czy na posta, czy na burmistrza. To znakomity interes. Czy ty wiesz, jak się ludziska na tym dorabiają? Pięknie, ładnie, ale jak nie będziesz im czapkować i diabeł ci nie pomoże. Tak to jest! Znam się na tych rzeczach, zęby zjadłem.” (Konstantinow, 1986, 46)

Zwróćmy uwagę na przekład frazeologizmów. Dla części z nich tłumacz znalazł udane polskie odpowiedniki:

<i>не се рита срещу ръжена</i>	„nie podcina się gałęzi, na której się siedzi”
<i>като не им клатиш шапка</i>	„jak nie będziesz im czapkować”
<i>аз съм врял и кипял</i>	„zęby zjadłem”

– podczas gdy w innych, jak również w zwrotach wykorzystujących zapożyczenia, wartość ekspresyjno-stylistyczna została w tłumaczeniu zniwelowana (przy całkowitym lub przybliżonym zachowaniu treści):

<i>да не им остане хатъра</i>	„nie są nietykalni”
<i>знайш, альш-вериш е то</i>	„to jest, widzisz, kupić-sprzedać”
<i>спукана ти е работата</i>	„przepadłeś”
<i>келепир</i>	„znakomity interes”

Podobnie jak w przytoczonym fragmencie, tak i w całym omawianym przekładzie mamy do czynienia ze stylem potocznym, utrzymanym w tonacji języka mówionego (z jednym tylko – w cytowanym fragmencie – kolokwializmem: „ludziska”). Sprawia to, że język bohatera książki niewiele się różni od języka narratora, co zauważyła też bułgarska badaczka Mira Kostowa:

„Tłumacz, przekładając «język» głównego bohatera, oparł się przede wszystkim na polskim języku literackim, wygładzając potoczną mowę baj Gania, a to stało się przeszkodą dla polskiego czytelnika, aby mógł uchwycić oryginalny styl dzieła i zrozumieć złożoną postać baj Gania.” (Kostowa, 1997, 204).

Na podstawie lektury całości uznać można, że takie podejście wynika z prze-myślanej i konsekwentnie realizowanej strategii translatorskiej. W wyniku jej zastosowania treść książki oddana została bez zarzutu, w pewnej części zachowana jest jej warstwa poznawcza i humorystyczna, a wszystko to stało się kosztem warstwy stylistycznej. Gładkiej lekturze sprzyja „ugrzecznienie” narracji, a także brak zakłócających ją, a nieraz nieodzownych w tego typu tekstach objaśnień i odsyłaczy.

Klasyczna sytuacja „coś za coś”. Można by powiedzieć, że granica przekła-dalności nie została przekroczona (książka przecież została przełożona!<sup>2</sup>), ale czy nie mamy tu do czynienia z sytuacją opisaną – tym razem z językoznawczego punktu widzenia – przez Małgorzatę Korytkowską? W artykule poświęconym zagadnieniom nieprzekładalności stawia ona pytanie, „czy zawsze istnieje [...] jednoznaczne ustalenie sposobów wyrażania tych samych treści dla różnych kodów językowych”, konkludując: „przy badaniu przekładalności, przy uwzględnieniu wszelkich funk-cjonujących w danych językach struktur [...] można napotkać na trudności przekładu, związane ze specyfiką poszczególnych kodów językowych.” (Koryt-kowska, 1989, 141, 143-145).

Dodajmy, że atrybut nieprzekładalności często przypisują książce Konstantinowa jej bułgarscy czytelnicy, por. np.: „«Бай Ганьо» за съжаление е непреводим в чужбина, силата му е в езика”<sup>3</sup> lub „«Бай Ганьо» е практически непреводим на чужди езици – всички преводи са некачествени, защото не постигат цветистия образ на нашия национален герой”<sup>4</sup>.

\* \* \*

Podobną strategię językową przyjęła tłumaczka interesującej pod względem stylistycznym książki „Dziki opowiadania” autorstwa znacznie bliższego współ-czesności pisarza Nikołaja Chajtowa (1919-2002). Ta jego najbardziej znana książka to cykl opowiadań, poświęconych małej ojczyźnie pisarza – Rodopom – i ich mieszkańcom. Język, jakim posługuje się Chajtow, można scharakteryzować jako rodzima gwara autora przełamana przez różne rejestry języka literackiego. Polska uczona, a zarazem tłumaczka „Dzikich opowiadań” Teresa Dąbek-Wirgowa pisała: „W różnorodności zabiegów stylizacyjnych znalazły odbicie wielokierunkowe poszukiwania prozy ostatnich dziesięcioleci: poetyckiej impresyjności przeciwsta-wiły się stylizacje na autentyczną, jakby zapisaną na gorąco nieporadną wypowiedź gawędziarską, mitologizacjom – parodia i groteska” (Dąbek-Wirgowa, 1980, 293).

<sup>2</sup> Nie tylko na polski, ale i na 27 innych języków (<https://dariknews.bg/novini/bylgariia/godishnina-ot-konchinata-na-nikolaj-hajtov-2174126>, dostęp 18.10.2019).

<sup>3</sup> <http://old.segabg.com/replies.php?id=151453p=4> (dostęp 4.08.2019).

<sup>4</sup> [https://www.webcafe.bg/id\\_1179345663](https://www.webcafe.bg/id_1179345663) (dostęp 4.08.2019).

Zderzeniu tradycyjnej patriarchalnej moralności z bezwzględnością administracyjnych nakazów, konfliktom różnie reagujących na inwazję nowoczesności postaw i obyczajów towarzyszy pełen ekspresji język gwarowy, język ludowej baśni, a także język potoczny, techniczny czy urzędowy. Ta różnorodność kontrastujących nieraz ze sobą stylów dodatkowo wzmacnia ekspresję autorskiego przekazu.

Do charakterystycznych środków stylistycznych, jakie zostały użyte przez autora „Dzikich opowiadań”, należą:

- dialektyzmy fonetyczne, składniowe i leksykalne (*що я не зарежеш, мъж не бех видело да плаче, не кърдисвайте гората*)
- zapożyczenia, głównie z języka tureckiego (*деликанлия, кандарми, бичкия*)
- frazeologizmy (*не си поплювам; тебе лъжа, мене истина*)
- potoczny leksykalny typu *втасахме я*
- rytmiczność i muzyczność frazy, różnie realizowana w partiach dialogowych i opisowych.

Jakie odbicie znalazły te autorskie zabiegi w przetłumaczonym na język polski tekście?

Polski przekład „Dzikich opowiadań” jest zasadniczo utrzymany w ramach literackiej polszczyzny z cechami języka mówionego. Wyrazem tego jest zakres translatorskiej transpozycji zastosowanych przez autora środków stylistycznych. Przykładem może być frazeologizm użyty w zwrotach *майките ще ви разплача* (Хайтов, 1967, 8) i *ще ми разплаче фамилията окончателно* (Хайтов, 1967, 161), w polskim tekście odpowiednio: „łby porozwalał” (Chajtow, 1971, 6) i „ostatecznie mnie wykończy” (Chajtow, 1971, 186).

Bardzo pomysłowo oddany został frazeologizm *дървен философ*, użyty także – w ślad za oryginałem – w dosłownym znaczeniu obydwu tworzących go wyrazów:

„Ти, казва, знаеш ли, какво си? Дървен философ, ама философът го няма и останало дървото. И то не дърво за обръч, за дъска или греда, а криво и чепато, дето го бива само за огън. Това си, казва, ти: дърво за огън! Лошото е само, че на моята глава гори!” (Хайтов, 1967, 174)

„Wiesz, ktoś ty taki? – powiada. – Filozof z drewnianym pomysłem! Tyle że pomysłu nie ma już śladu i zostało samo drewno! Do tego sękaty i spróchniały, takie, co nie nada się ani na obręcz, ani na deski, a tylko do pieca. To właśnie ty – kołek na podpałkę! Co najgorsze, sama muszę smażyć się na tym ogniu!” (Chajtow 1971, 202)

Warto zwrócić uwagę także na przekład pełnych ekspresji zwrotów:

- *съсече ми доламата и до половината месото* (Хайтов, 1967, 8) – „rozciął mi kapotę i mięso prawie do kości” (Chajtow, 1971, 7)
- *превъртяли сме се като през дарак* (Хайтов, 1967, 11) – „jakby nas kto gręplem przeczesał” (Chajtow, 1971, 10)
- *езика си дето не прехапах от зор* (Хайтов, 1967, 144) – „siódme poty na mnie biły” (Chajtow, 1971, 168)

Opisy przyrody są u Chajtowa krótkie i pełne treści, a zarazem nasycone poezją. Ich polskie tłumaczenia zdają się oddychać powietrzem Rodopów. Przytoczę przykład. Opowiada bohater Chajtowa:

„...doszliśmy na Krzywe Wzgórze, gdzie są zagrody dla owiec. To wzgórze naprawdę jest krzywe, krzywe i takie powyginane, że zawsze tu zacisznie i słońce przypieka, i wszystko widać dokoła. Spojrzysz i całe góry masz jak na dłoni! Naprzeciwko Perelica, porośnięta czarnymi jodłami, niby w czarną chustę otulona; troszkę w lewo Karłyk zadziera białą głowę, usypiska ziemi nie wystarcza mu pod nogami i zagląda do nieba, jakby szukał ojca i matki; dalej wierch obok wierchu, zielone, pokryte żółtymi lasami, jedne ostre jak kły, inne obłe. Człowiek nie może napatrzeć się na te góry.” (Chajtow, 1971, 17)

a oryginał:

„...стигнахме на Криво бърдо, дето са кошарите. Ама то асъл криво, криво-заривено, та хем завет и припек хем всичко наоколо се вижда. Бре, че много се вижда, бре-е-е! Вижда се Перелица насреща, обраснала с тъмни ели, като че забулена с фередже; по-наляво – Карлък, белоглав, не му стигнало купишето със земя под него, ама се ровнал в небето, като че търси майка си и баща си, а до него – връх до връх; зелени, жълто залесени, едни като кучешки зъби подострени, други заоблени, да се ненагледаш на балкан!” (Хайтов, 1967, 17)

Nienatępna stylizacja wzmacnia ekspresję, a muzyczność frazy współbrzmi z tonem autorskiej wypowiedzi.

\* \* \*

Szczególny rodzaj stylizacji językowej proponuje w swojej powieści, osadzonej w bułgarskich realiach drugiej połowy XIX wieku, współczesny pisarz Milen Ruskow. Mamy tu do czynienia ze stylizacją, która nie jest odzwierciedleniem istniejącej sytuacji językowej, tylko stanowi wynik świadomych zabiegów autora, reprezentującego całkowicie inną epokę i inne środowisko. Autor już na wstępie uprzedza czytelnika:

„Правописът в тази книга не се придържа към съвременните книжовни норми, а често следва особеностите на българската възрожденска литература. (...) Тъй че книгата представлява компромис между съвременния строг правопис и либералния възрожденски хаос”<sup>5</sup>. (Русков, 2011, 7)

Wtórują mu bułgarscy recenzenci książki:

„Най-оригиналният аспект на «Възвишение» е езикът – стилизиран с упорство и остроумие котленско-възрожденски идиолект на разказвача i протагонист Гичо” (Игов, 2012); „Читателят е захвърлен във филологически хаос на Възраждането, в посока на сказа, типичен за мемоарите, записките, спомени-те...” (Калинова, 2011)

W Bułgarii początkowo książka Ruskowa uznana została – w tym również przez samego autora – za nieprzetłumaczalną. Mitko Nowkow pisze: „na premierata на романа на въпрос от публиката как и изобщо очаква ли тази му книга да бъде

<sup>5</sup> Terminem *правопис* ('ortografia') obejmuje autor najwyraźniej ogół zjawisk językowych (zwłaszcza takich jak norma językowa czy poprawność językowa), nie tylko ortografię, która zresztą w tej książce nie odgrywa szczególnie ważnej roli.

преведена, Милен Русков отговори нещо в този смисъл: че той никога няма да предостави правата на романа «Възвишение» за превод, защото според него езикът му е непреводим.” (Новков, 2012) Miał zmienić opinię po trzech latach, zapoznawszy się z dokonaniem przez Christophera Buxtona przekładem fragmentu powieści na „провинциален английски диалект”. (Рикев, 2016, 75)

Kamen Rikew formułuje dwie możliwe charakterystyki językowego opisu powieści Ruskowa: „...въпросът за езиковата същност на романа «Възвишение» – реконструкция на една възрожденска езикова картина на света или псевдоархаизация с пародийни функции – остава широко открит.” (Рикев, 2016, 85)

Jak się wydaje, w polskim przekładzie powieści wybrana została ta druga droga:

„От нейна [на преводачката] гледна точка въпросът за архаизацията и стиловите каламбури (...) не може да бъде адекватно разрешен чрез изнамиране на *темпорални еквиваленти* (...) поради което и се изказва в полза на *функционални еквиваленти*, които в името на художествено пресъздаване в полска среда потискат дори диалектната обогатеност в оригинала.” (Рикев, 2017, 274)

Lektura przekładu, nastawiona na uchwycenie sposobów tworzenia wspomnianych ekwiwalentów funkcjonalnych oraz metod podejścia do oryginału, pozwala wyodrębnić pewne elementy zastosowanej strategii translatorskiej. Do najbardziej wyrazistych należy przekraczanie i rozbijanie norm poprawnościowych polszczyzny oraz podjęcie wiążącego się z tym ryzyka, tym większego, że i bez tych zabiegów percepcja tekstu książki może być kłopotliwa.

Jakie metody są tu stosowane?

1. Tworzenie i konsekwentne stosowanie wadliwych form wyrazowych, konstrukcji składniowych itp.:

„patrzam” (78<sup>6</sup> i passim), „mój wuja Dimityr”, „z wują Dimityrem” (124), „tu ci się wydawa” (124), „nie pojmuję pierwszych słowy” (237), „nakładł piaseku w usta” (241), „ja zejdzie” (402)

Szczególny przypadek tej metody to dość częste stosowanie rzadkiej w języku polskim formy czasu zaprzeszłego, niemotywowane ani użyciem w oryginale (powszechniejszego zresztą w języku bułgarskim) plusquamperfectum, ani tym bardziej względami semantycznymi, prowadzące zaś do zaburzenia sensu zdania i kolejności opisywanych wydarzeń, np.:

- *Конят му ся уплашил и свил отстрани в опкопа, къде паднал* (82) – „Koń jego się przestraszył i odbił w bok do rowu, gdzie był upadł” (87)

- *Тъй се унесох, че казвам ти, заспал бих* (83) – „Takem się rozmarzył, [...] że zasnąłem byłem” (88)

- *След като ся те освободили, Стефанаки Богориди дал Стойко Поповичу писмо* (329) „Po tym, jak się oswobodzili, Stefanaki Bogoridi dał był Stojkowi Popowiczowi list” (333)

<sup>6</sup> Przy cytatach z powieści Ruskowa podaję tylko stronę oryginału i przekładu, odsyłając Czytelnika do Bibliografii.



2. Stosowanie anachronizmów leksykalnych, zaczerpniętych z dzisiejszego języka potocznego, np.:

„rozkojarzony” (129, w oryginale *отплеснат*, 125)

„rozpirzyć” (123, w oryginale *да пилят*, 119)

„do swoich miejscówek” (82, w oryginale *по местата си*, 76/77)

3. Stosowanie bliskich dźwiękowo, lecz odległych znaczeniowo odpowiedników wyrazów homonimicznych, np.:

- *работа* ‘rzecz, sprawa’ – „Ta robota jest bardzo zaraźliwa” (135, w oryginale *Таз работа е много заразна*, 131)

- *иначе, иначе* ‘poza tym; tak w ogóle’ – „Inaczej jest bardzo przesądny” (352, w oryginale *Иначе е много суеверен*, 348)

Pomijanie warstwy znaczeniowej takich wyrazów prowadzi do powstania zaskakujących fraz typu:

- „Gospodarz w gościńcu drzemał” (41, oryginał 46) – drzemał w zajeździe, bo takie jest znaczenie rzeczownika *гостилница*

- „Dwie kanki gazu” (257, oryginał 252) – *газ* to po bułgarsku również ‘nafta’

- „Patrza na mnie dobytek” (361, oryginał 357) – chodzi o bułgarski *добитък* czyli ‘bydło, zwierzęta domowe’

4. Dosłowność w przekładzie wyrażen i zwrotów frazeologicznych, np.:

- *какво толкоз* ‘wielkie rzeczy; to nic trudnego’ – „Pobudujcie jedną stolarnię, ileż to!” (74, oryginał 79)

- *друг път* ‘(ironiczne) akurat, myślałby kto’ – „Baj Beron prawi: poprzez wiedzę się wzniósł. Poprzez wiedzę inszym razem!” (209, oryginał 204)

- *Пуснах една вода* ‘odlałem się’ – „Upuściłem trochę wody” (51, oryginał 46)

- *Е, ако има нещо* ‘jeśli coś było nie tak’ - „E, jeśli jest co” (174, oryginał 169)

Dosłowność w przekładzie unieściwiania koloryt i ekspresję właściwe silnie nacechowanym stylistycznie i intonacyjnie zwrotom potocznym, np.:

- *Но да внимавате, ей!* (138) – „Ale uważajcie, e!” (143)

- *Аха-аха и ще отлитне* (14) – „Eche-eche i wyleci” (20)

- *Е, има право.* (354) – „E, ma ci rację” (358)

Przedstawione zabiegi stylizacyjne (dekompozycja ustalonych konstrukcji, łamanie norm) w pewnym sensie idą tropem językowej koncepcji autora oryginału, powołującego się na „либералния възрожденски хаос” (Русков, 2011, 7). Wydaje się jednak, że realizowane w opisany sposób na gruncie języka polskiego i szeroko stosowane w przekładzie tworzą dla czytelnika dodatkowe przeszkody i mogą wpływać negatywnie na komunikatywność i czytelność tekstu.

\* \* \*

Tematem artykułu było przedstawienie sposobów transpozycji stylizacji językowej w kilku przekładach prozy bułgarskiej na polski. Nie ma on zatem, podobnie jak jego podsumowanie, charakteru oceniającego, lecz wyłącznie opisowy.

Najczęstszym sposobem stylizacji przekładów jest stylizacja leksykalna oparta na zasobie polskiego słownictwa potocznego i gwarowego, rzadziej historycznego. Widoczna jest troska tłumaczy o unikanie w przekładanych tekstach skojarzeń

z konkretną polską gwarą czy epoką historyczną. W większości przypadków stylizacja jest lekka i powierzchowna, co może wynikać z chęci zachowania wymogów czytelności, lecz spłaszcza ekspresję oryginału. Naruszenie czytelności może natomiast wynikać z cech zastosowanych ekwiwalentów funkcjonalnych, mających w założeniu maksymalnie przybliżyć przekład do autorskiego idiolektu.

## Literatura

- Dąbek-Wirgowa, T. (1980). *Historia literatury bułgarskiej*. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich.
- EJO (1993). *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław, Warszawa, Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, 1993.
- Korytkowska, M. (1989). *Granice przekładalności, granice konfrontacji językowej?* W: *Z polskich studiów slawistycznych*, seria 9. Warszawa 1989, s. 141-145.
- Kostowa, M. (1997). „*Baj Ganiu*” Aleko Konstantinowa w polskim tłumaczeniu. W: *Język polski w kraju i za granicą*. Tom 1. Warszawa, Elipsa, 1997, s. 200-204.
- Satoła-Staškowiak, J., V. Koseska-Toszewa (2014). *Współczesny słownik bułgarsko-polski. Zeszyt I*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy. Warszawa 2014, 335 s. Tom 1-2.
- Sławski, F. (1987). *Podręczny słownik bułgarsko-polski z suplementem*. Wyd. II. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna.
- Wojtasiewicz, O. (1996). *Wstęp do teorii tłumaczenia*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Tłumaczy Ekonomicznych, Prawniczych i Sądowych TEPIS.
- Игов, А. (2012). *Пътешествие към началата*. „Култура” 2, с. 4.
- Калинова, М. (2011). *За възвисяването в езика*. „Литературен вестник” № 32, с. 5.
- Новков, М. (2012). *Историята/Истории или Възвишение на физиката, успоредно четене*. „Литературен вестник” № 5, с. 6-7.
- Речник (1977-2015). *Речник на българския език*. София: Изд. на Българската академия на науките. Том I А-Б, 1977 – том XV Р oraz: [ibl.bas.bg/rbe/lang/bg/](http://ibl.bas.bg/rbe/lang/bg/).
- Риков, К. (2016). *Романът „Възвишение” в съвременния български литературен контекст*. „Език и литература” № 3-4/2016 с. 74-88.
- Риков, К. (2017). *Пролегомени към полския превод на „Възвишение”*. „Език и литература” № 1-2/2017, с. 273-275.

## Źródła tekstów

- Chajtow, N. (1971). *Dzике opowiadania*. Tłum. T. Dąbek-Wirgowa. Warszawa: Czytelnik.
- Konstantinow, A. (1986). *Baj Ganiu*. Tłum. F. Korwin-Szymanowski. Warszawa: Czytelnik.
- Ruskow, M. (2017). *Wzniesienie*. Tłum. M. Pytlak. Kraków: Wydawnicwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Złota (1986). *Złota dziewczyna*. Tłum. M. Wiśniewska-Kacprzak. W: *Opowieść o wierchu Lubaszu. Bajki i podania z Bułgarii*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, s. 51-57.

- 
- Złote (2006). *Złote dziewczę*. Tłum. K. Lelewska. W: *Złota moneta za słowo. Bułgarskie bajki i legendy ludowe*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 105-108.
- Златното (1967). *Златното момиче*. W: *Български народни приказки*. София: Български писател, с. 83-88.
- Константинов А. (2019). *Бай Ганьо*. <http://www.slovo.bg/showwork.php3?AuID=169&WorkID=4680&Level=3>, data dostępu: 3.08.2019
- Русков, М. (2011) *Възвишение*. Пловдив: Жанет 45.
- Хайтов, Н. (1967). *Диви разкази*. Пловдив: Христо Г. Данов.